

## Uchwała Rady Pedagogicznej o zawieszeniu akcji protestacyjnej bez podstawy prawnej.

Rada Pedagogiczna jest kolegialnym obowiązkowym organem szkoły, a jej uprawnienia zostały określone w art. 70 ust. 1 – 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2016r. Prawo oświatowe (tj.:Dz.U. z 2018r., poz. 996 ze zm.) – dalej u.p.o.

Wśród kompetencji wymienia się **kompetencje stanowiące**, które wówczas bezwzględnie wiążą i wywołują pewne skutki prawne zarówno wobec członków tej Rady jak i na zewnątrz (np. klasyfikacja), jak również **kompetencję opiniotwórcze**, które stanowią wyłącznie wyraz stosunku do jakiegoś zagadnienia.

**Katalog spraw, które Ustawodawca przekazał Radzie do stanowienia, jest katalogiem zamkniętym**, co wynika z formy redakcyjnej art. 70 ust. 1 u.p.o. i enumeratywnie wskazuje te prerogatywy. **W przeciwieństwie do uprawnień opiniotwórczych**, określonych w ust. 2 tego artykułu, **ustawodawca posłużył się zwrotem „w szczególności”, co otwiera katalog spraw możliwych do opiniowania.**

**Brak zatem podstawy prawnej, by Rada Pedagogiczna mogła podejmować uchwałę w kwestii rozpoczęcia, kontynuowania, zawieszenia lub zakończenia akcji protestacyjnej**, a w przypadku podjęcia takowej, dyrektor na podstawie art. 71 ust. 1 u.p.o. winien wstrzymać jej wykonanie i zawiadomić odpowiednio organ prowadzący i organ nadzoru pedagogicznego, w którego „rękach” pozostanie rozstrzygnięcie w trybie nadzorczym.

W tej sytuacji opiniowanie (nieznaczące) stanowiska rady w oparciu o art. 70 ust. 2 (nawet można podciągnąć pod pkt 1 tej normy prawnej) – jest bez znaczenia.

*Dlaczego taka uchwała nie może być przedmiotem stanowienia?*

Zgodnie z art. 18 ustawy z dnia 23 maja 1991r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych – dalej u.o.r.s.z. **Udział w strajku jest dobrowolny” i brak jakichkolwiek środków uprawniających ograniczenie tego prawa;**

Nie pozwala również na to systematyka i hierarchia prawa, w art. 87 Konstytucji RP określono hierarchię aktów prawnych, a uchwały organów administrujących są najniżej w szczeblu tej hierarchii i nie mogą pozbawiać czy też nawet tylko ograniczać praw i wolności zawartych w ustawie, a przede wszystkim w art. 59 ust. 3 Konstytucji RP.

Na marginesie, żeby została uchwalona sprzeczna z prawem uchwała rady pedagogicznej, to Rada ta musi się zebrać, a skoro **strajk z definicji (art. 17 ust. 1 u.o.r.s.z.) „polega na zbiorowym powstrzymaniu się pracowników od wykonywania pracy...”**, to kolegialnie zespół ten nie może się zebrać; musiałby najpierw zaprzestać akcji protestacyjnej, by kolejno

przystąpić do rady, w której udział jest częścią czasu pracy, o którym mowa w art. 42 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982r. Karta Nauczyciela – dalej KN.

Odnosząc się do art. 21 oraz art. 17 ust. 3 u.o.r.s.z., na które to przepisy powoływała się minister nawołując nauczycieli do obowiązku uczestniczenia w radach pedagogicznych, należy wyjaśnić, że w mojej ocenie prezentowana wykładnia odbiegała od rzetelności i uczciwości wobec przepisów, co wyjaśniam poniżej.

Przepis ten stanowi: „**Kierownik zakładu pracy nie może być w czasie strajku ograniczony w pełnieniu obowiązków i w wykonywaniu uprawnień w odniesieniu do pracowników niebiorących udziału w strajku oraz w zakresie niezbędnym do zapewnienia ochrony mienia zakładu i nieprzerwanej pracy tych obiektów, urządzeń i instalacji, których unieruchomienie może stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego lub przywrócenia normalnej działalności zakładu.**(...) Organizatorzy strajku są obowiązani współdziałać z kierownikiem zakładu pracy w zakresie niezbędnym do zapewnienia ochrony mienia zakładu pracy i nieprzerwanej pracy obiektów, urządzeń i instalacji, o których mowa w ust. 1.”

Zatem konieczność współdziałania dotyczy jedynie nie czynienia akcji protestacyjnej uciążliwej w stosunku do tych, którzy w niej nie uczestniczą, a nie oznacza obowiązek wykonywania poleceń pracodawcy, albowiem zgodnie z art. 23 u.o.r.s.z. udział w strajku i odmowa wykonania poleceń nie stanowi naruszenia obowiązków pracowniczych, o których mowa m.in. w art. 100 Kodeksu Pracy.

Natomiast art. 17 ust. 3 u.o.r.s.z. konstatuje, że „Przy podejmowaniu decyzji o ogłoszeniu strajku podmiot reprezentujący interesy pracowników powinien wziąć pod uwagę współmierność żądań do strat związanych ze strajkiem.”.

Wobec tego, pytanie czy żądanie 1000 zł. brutto jest nad wyraz dużym żądaniem, by strona rządowe je spełniła i nie stawiała nauczycieli w konieczności podejmowania akcji strajkowej – jest chyba pytaniem retorycznym.

*autor jest prawnikiem, nauczycielem*

*na co dzień zajmuje się prawem oświatowym i prawem pracy*